

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/7309,PAP-Szef-BBN-o-wizycie-Prezydenta-RP-w-USA.html>

24.04.2024, 04:47

29.03.2016

(PAP) Szef BBN o wizycie Prezydenta RP w USA

Ani MSZ, ani Kancelaria Prezydenta nie twierdziły, że podczas wizyty prezydenta Andrzeja Dudy w USA dojdzie do spotkania z prezydentem Barackiem Obamą, nie taki jest główny cel uczestnictwa w szczycie nuklearnym - mówił szef BBN Paweł Soloch we wtorek w TOK FM.

Zaznaczył, że strona polska jest merytorycznie przygotowana do takiego spotkania, jednak inicjatywa musi wyjść ze strony amerykańskiej.

"Ani MSZ ani Kancelaria Prezydenta nigdy nie twierdziły, że do spotkania z prezydentem Obamą dojdzie, bo nie taki cel główny przyświecał uczestnictwu i przyświeca uczestnictwu prezydenta w szczycie nuklearnym. To jest przedsięwzięcie międzynarodowe, oczywiście z inicjatywy prezydenta Stanów Zjednoczonych. Chodzi o zapobieżenie proliferacji cywilnej produkcji nuklearnej, wzbogaconego uranu, plutonu, na użytek potencjalnych terrorystów" - powiedział szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego.

Dodał, że zwykle przy takich imprezach mają jednak miejsce spotkania bilateralne. "Strona polska do spotkania z prezydentem Obamą, w uzgodnieniu ze stroną amerykańską, merytorycznie jest przygotowana. Ruch organizacyjny należy do Amerykanów" - poinformował.

Soloch zaznaczył, że w USA zaplanowane są spotkania prezydenta z przedstawicielami kluczowych państw w kontekście lipcowego szczytu NATO. Wymienił prezydentów Turcji, Ukrainy i Gruzji. "Oprócz tego w programie wizyty prezydenta są przewidziane spotkania ze środowiskami polonijnymi, a także z elitami opiniotwórczymi" - powiedział.

Prezydent Duda udaje się we wtorek z wizytą do USA na Szczyt Bezpieczeństwa Nuklearnego. Czwarty już Szczyt Bezpieczeństwa Nuklearnego odbędzie się dniami 31 marca i 1 kwietnia w Waszyngtonie. Poprzednie trzy odbyły się w Waszyngtonie, Seulu i Hadze.

Prezydencki minister Krzysztof Szczerski poinformował w rozmowie z PAP, że wizyta Andrzeja Dudy w stolicy Stanów Zjednoczonych ma dwa podstawowe cele. Pierwszy - mówił - to uczestnictwo w spotkaniu kilkudziesięciu przywódców państw świata i rozmowa o bezpieczeństwie nuklearnym w wymiarze wojskowym i cywilnym. "Drugi cel dotyczy kwestii polskich. Prezydent będzie spotykał się z wpływowymi waszyngtońskimi środowiskami i przedstawiał polski punkt widzenia na sprawy bezpieczeństwa międzynarodowego i mówił o naszych oczekiwaniach wobec szczytu NATO w Warszawie" - powiedział Szczerski.

Prezydent rozpocznie swoją wizytę w Stanach Zjednoczonych od spotkania z ekspertami i środowiskami uniwersyteckimi w The National Press Club organizowanego przez The Center for European Policy Analysis i The Atlantic Council. "To będzie duża prezentacja polskiego stanowiska dla elit waszyngtońskich w zakresie tego, jak Polska postrzega dzisiaj kwestie geopolityki" - mówił Szczerski.

Jak poinformował, prezydent spotka się też w The German Marshall Fund z mediami amerykańskimi. "To będzie bardzo wyselekcjonowana grupa ludzi zajmujących się sprawami międzynarodowymi w głównych mediach

amerykańskich" - powiedział prezydencki minister.

Następnie około godz. 19 polskiego czasu planowane jest spotkanie prezydenta z polskimi mediami. W środę Andrzej Duda spotka się też kilkakrotnie z przedstawicielami środowisk polonijnych.

W czwartek prezydent zwiedzi Bibliotekę Kongresu USA i zapoznana się z kolekcją "Polskiej Deklaracji o Podziwie i Przyjaźni dla Stanów Zjednoczonych" z 1926 r. Po południu lokalnego czasu Andrzej Duda złoży wiązanek kwiatów pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki w Lafayette Park.

W piątek prezydent będzie uczestniczył w Szczycie Bezpieczeństwa Nuklearnego. Na marginesie szczytu planowane są dwustronne spotkania polskiego prezydenta z prezydentami Turcji Recepem Tayyipem Erdoganem, Gruzji Giorgim Margwelaszwilim oraz Ukrainy Petrem Poroszenką.

Szczyty bezpieczeństwa nuklearnego zainicjował w 2010 roku prezydent Barack Obama. Ich celem jest zapobieganie dostaniu się materiałów do produkcji broni jądrowej w ręce terrorystów. Od czasu pierwszego szczytu liczba krajów mających dość materiałów, by zbudować broń jądrową, spadła z 39 do 25. (PAP)

[Tweetnij](#)